

Paszkiewicz szefem NFZ



fol. Paweł Supernak/PAP

Jacek Paszkiewicz (na zdjęciu) został prezesem NFZ. Ma 45 lat i pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. medycznych w Mazowieckim OW NFZ. Ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Gdańsku. Uzyskał stopień doktora nauk medycznych, jest absolwentem studiów podyplomowych w Wyższej Szkole Ubezpieczeń i Bankowości w Warszawie w zakresie zarządzania funduszami ubezpieczeń zdrowotnych. Odbił wiele szkoleń z zakresu zarządzania placówkami ochrony zdrowia i ubezpieczeń zdrowotnych, m.in. w Wielkiej Brytanii, Włoszech i na krajowych uczelniach. Jak zaznacza Piotr Gryza, przewodniczący Rady NFZ, Paszkiewicz to zwolennik zmian w sposobie finansowania leczenia szpitalnego, które opierać się będą na tzw. jednorodnych grupach pacjentów. Model wzorowany jest na systemie brytyjskim i zakłada m.in. uśrednienie stawek za procedury medyczne. Ta zmiana w finansowaniu szpitali miała być wprowadzona od początku przyszłego roku, ale odroczono ją do maja 2008 r.



fol. Grzegorz Hwalek/Fotozepa



fol. Piotr Polak/PAP



fol. Archiwum

Tusk tańczy z wiceministrami

Prezes Rady Ministrów powołał wiceministrów zdrowia – (na zdjęciach, od lewej) Marka Twardowskiego, Krzysztofa Grzegorka oraz Andrzeja Włodarczyka. Marek Twardowski jest liderem *Porozumienia Zielonogórskiego* i od 33 lat prowadzi praktykę lekarza rodzinnego w Nowej Soli. Krzysztof Grzegorek urodził się w 1961 r. w Sieradzu. W 1986 r. ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Łodzi. Ma II stopień specjalizacji i doktorat z medycyny, który uzyskał w 1994 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1986 r. mieszka w Skarżysku-Kamiennej, rodzinnym mieście żony. Od początku pracuje w tutejszym szpitalu powiatowym. Andrzej Włodarczyk dotychczas pełnił funkcję przewodniczącego Okręgowej Rady Lekarskiej w Warszawie. Urodził się 13 listopada 1952 r. w Warszawie. W 1979 r. ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Warszawie. Pracę zawodową rozpoczął w 1976 r. w stołecznym Pogotowiu Ratunkowym. Następnie pracował także na Oddziale Chirurgii Ogólnej Szpitala Śródmiejskiego w Warszawie oraz w stołecznych klinikach chirurgii ogólnej.

Come back Gwiazdowicz



fol. Archiwum

Ewa Gwiazdowicz (na zdjęciu) wróciła na stanowisko rzecznika prasowego Ministerstwa Zdrowia (pełniła tę funkcję od lipca do grudnia 2004 r.). Gwiazdowicz ukończyła filologię polską na Uniwersytecie

Warszawskim. W latach 1983–1985 była konsultantem programowym i kierownikiem Sekcji Upowszechniania Teatru w Teatrze Narodowym w Warszawie (w latach 1985–1990 pełniła funkcję szefa Działu Literackiego Teatru Narodowego). W latach 90. związała się z ochroną zdrowia. Na początku dekady była redaktorem, a następnie członkiem kolegium redakcyjnego i współpracownikiem *Gazety Lekarskiej*. Od lutego 2002 r. pełniła funkcję rzecznika prasowego Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie i redaktor stron internetowych Okręgowej Izby Lekarskiej. Ewa Gwiazdowicz była też redaktor naczelną *Pulsu* – miesiecznika OIL w Warszawie.



fol. Dzik

Pokerowa zagrywka Millera

W co gra Jerzy Miller (na zdjęciu), były prezes NFZ? Wtajemniczeni twierdzą, że jego celem jest objęcie stanowiska głównodowodzącego pałacu przy ul. Miodowej w Warszawie. Aby tak się stało, z ministerialnej katapulty musi zostać wystrzelona minister zdrowia – Ewa

Kopacz. Jak przewiduje wielu ekspertów, stanie się tak już za rok, gdy posłanka Platformy Obywatelskiej potknie się na strajkach lekarzy i pielęgniarek oraz niezadowoleniu pacjentów, którzy będą obserwowali erozję systemu ochrony zdrowia. Na razie Miller objął stanowisko wojewody małopolskiego, odrzucając podobno tękę szefa NFZ i wiceministra zdrowia. Dlaczego nie zdecydował się na prestiżowe stanowiska? Bo nie chciał być zależny od minister zdrowia Ewy Kopacz, a o jego odmowie przesądziło to, że jej zastępcą został Marek Twardowski z *Porozumienia Zielonogórskiego*, z którym kiedyś Miller wojował. W środowisku mówi się, że jeśli nawet były prezes NFZ nie zostanie ministrem zdrowia, po podziale Funduszu może zostać pełnomocnikiem ds. tej reformy. W ten sposób nie podlegałby bezpośrednio ministrowi zdrowia, a po reformie mógłby pokierować urzędem, który 6 nowych funduszy będzie nadzorował.

Ajewski zmienia firmę

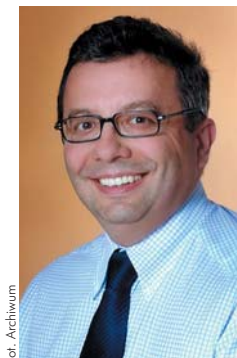


foto: Archiwum

Od nowego roku Marcin Ajewski (na zdjęciu), dotychczas pełniący funkcję prezesa spółki MEDIQA w Grupie Signal Iduna, rozpoczyna pracę jako partner zarządzający nowej firmy na rynku – *Healthcare Consultants Poland Sp. z o.o.* HCP jest firmą specjalizującą się w doradztwie na rynku medycznym, przede wszystkim w doradztwie inwestycyjnym. HCP zamierza *swatać*

firmy szukające inwestora z funduszami *private equity* i *venture capital*, a także z inwestorami branżowymi. Planuje też uczestniczyć w procesie analizy, wyceny, zakupu, a następnie łączenia zakupionych firm. Drugim obszarem zainteresowania HCP jest jakość medyczna, czyli wdrażanie systemów zapewnienia jakości, pomiary satysfakcji klientów oraz prowadzenie badań metodą *tajemniczego pacjenta*. Trzecim obszarem zainteresowania HCP są ludzie pracujący w medycynie – czyli pielęgniarki i lekarze, tworzenie dla nich systemów oceny pracowniczej i systemów motywacyjnych. W polu zainteresowań firmy jest też typowe doradztwo zarządcze dla firm medycznych – poprawa efektywności, zarządzanie zmianą, outsourcing, restrukturyzacja czy tworzenie grup zakupowych.

Z szefa oddziału na wojewodę

Helena Hatka (na zdjęciu), dyrektor Lubuskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, została wojewodą lubuskim. Do czasu powołania nowego dyrektora LOW NFZ funkcję tę będzie pełnił zastępca ds. medycznych Stanisław Łobacz. Lubuskim oddziałem NFZ Hatka kierowała od 2 lat. W przeszłości była dyrektorem generalnym Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego. Wcześniej pełniła funkcję dyrektora Lubuskiej Regionalnej Kasy Chorych. Helena Hatka ma 51 lat. Skończyła socjologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jest urzędnikiem mianowanym. Nowa wojewodzina lubi wypoczywać czynnie (od wiosny do jesieni codziennie przejeżdża na rowerze 40 km, a zimą pływa). Uwielbia czytać. Małżeństwo Hatków ma dwóch synów: Stanisław (29 lat) pracuje w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze, gdzie zajmuje się funduszami europejskimi, a Krzysztof (27 lat) jest prezesem firmy komputerowej w Krakowie.



foto: Archiwum

Viviane skarży Polskę



foto: Archiwum

Obywatel UE podróżujący po krajach Unii zarówno w celach turystycznych, jak i służbowych muszą mieć pewność, że po wybraniu numeru alarmowego zostaną zlokalizowani przez służby ratunkowe powiedziała Viviane Reding (na zdjęciu), unijna komisarz ds. społeczeństwa informacyjnego i mediów. Komisja Europejska podała do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich Polskę i Łotwę oraz wszczęła postępowanie w sprawie naruszenia przepisów przeciwko Rumunii i Bułgarii, w celu zapewnienia w tych krajach właściwego funkcjonowania europejskiego numeru alarmowego 112. KE pozwała Polskę i Łotwę do ETS, ponieważ w przypadku połączeń z numerem alarmowym 112 z telefonów komórkowych w krajach tych informacje o miejscu pobytu osoby wywołującej nadal nie są udostępniane służbom ratowniczym.

Czesław B. na wolności za kaucją



foto: Wojciech Górski/GP

Czesław B. (na zdjęciu), dyrektor bełchatowskiego szpitala wojewódzkiego, został zatrzymany do dyspozycji Prokuratury Okręgowej w Radomiu. Oprócz niego do aresztu trafił również Jarosław W., zastępca ordynatora oddziału chirurgicznego bełchatowskiego szpitala, a także 8 innych osób zajmujących kierownicze stanowiska w szpitalach w Zamościu, Bolesławcu, Szprotawie, Warszawie i Białymstoku. Zatrzymani podejrzewani są o wpływanie na wyniki przetargów, dotyczących dostaw sprzętu medycznego – od specjalistycznych urządzeń po nici chirurgiczne. Wszystkie przetargi wygrywała jedna firma. Każdy z zatrzymanych mógł przyjąć od jej przedstawicieli po ponad 20 tys. zł. Łapówki miały być wręczane gotówką, ale również za fikcyjne usługi – konsultacje i wykłady lub sponsoring zagranicznych wyjazdów. Czesław B. to ekonomista, bełchatowskim szpitalem kieruje od 2001 r. Od kilku lat znajduje się w ścisłej czołówce najlepszych menedżerów służby zdrowia. Prokuratura po rozpatrzeniu sprawy wobec Czesława B. zastosowała poręczenie majątkowe, połączone z zakazem wykonywania czynności służbowych.